

Aneks do Wskazań duszpasterskich cz. II

RZUT OKA NA HISTORIĘ *ORDO VIDUARUM*

o. Wiesław Łyko OMI

Świadectwo św. Pawła

"Ta, która jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w znoszeniu próśb i modlitw we dnie i w nocy". (1 Tm 5,6)

Jest rzeczą niewątpliwą, że wspomniany w 1 Liście do Tymoteusza krąg wdów stanowi pierwotny przykład i niejako pierwszy zarys instytucji, która w następstwie późniejszej ewolucji przyjmie charakter tzw. *ordo viduarum* - stanu wdowieństwa.

Jeśli chodzi o powtórne małżeństwo, św. Paweł nie ukrywa, że jego zdaniem, wyrzeczenie się przez wdowę powtórnych zaślubin stanowi dla niej stan bardziej doskonały. Na przestrzeni wieków Kościół w zasadzie przyjmuje stanowisko Apostoła Narodów. Przez długi czas Kościół odmawiał wszelkich ceremonii liturgicznych w odniesieniu do powtórnych zaślubin. Odmowa ta dotyczyła przede wszystkim błogosławieństwa ślubnego i posiadała mniej lub bardziej wyraźny charakter dyscyplinarny. Jednak z czasem Kościół stawał się w tym względzie coraz bardziej tolerancyjny. Nigdy jednak nie przyjął reguły prawa rzymskiego co do czasu trwania wdowieństwa (*tempu luctus*), który był zasadniczo rocznym okresem żałoby, poprzedzającym powtórne zaślubiny.

Ze wspomnianego 1 Listu do Tymoteusza nie wynika bynajmniej, jakoby wdowy, o których jest tam mowa, stanowiły odrębny i ukonstytuowany stan - *ordo* - obok kapłanów i diakonów, jak utrzymują niektórzy z komentatorów. Sytuacja ulegnie zmianie pod koniec II wieku.

Wdowieństwo, jeśli spełnia określone warunki, staje się wtedy oficjalnie uznanym przez Kościół stanem życia. Wdowy zajmują we wspólnocie eklezjalnej miejsce szczególne, różne w stosunku do pozostałych wiernych. Są to bowiem osoby, które swoją sytuację wdowieństwa pragną uczynić przestrzenią bardziej radykalnego życia chrześcijańskiego.

Tradycja apostołska - dokument rzymski z 218 r. zaświadcza, że do stanu wdowieństwa wchodzi się poprzez tzw. *obrzęd ustanowienia*, który żadną miarą nie utożsamia się jednak z rytym święceń. Natomiast wdowieństwo jest w swej istocie uznanym przez Kościół stanem życia, którego podstawową misją jest modlitwa.

Instytucjonalna ewolucja zjawiska dokonuje się bardzo szybko. W VI wieku jest to już bardzo żywy fenomen, który przetrwa aż do czasów pełnego średniowiecza. Następnie zostanie stopniowo wchłonięty przez żeńskie życie zakonne, zwłaszcza monastyczne.

Nauka Ojców Kościoła

Wychodząc poza okres ojców Apostolskich, spotykamy świadectwo Tertuliana, będące odbiciem sytuacji w łacińskiej Afryce Północnej końca II wieku. Z jego pism wynika, że w owym czasie istniała szczególna kategoria wdów, która we wspólnocie kościelnej stanowiła pewnego rodzaju *ordo*, istniejące obok męskiej hierarchii. Wdowy te miały między innymi za zadanie udzielać porad związanych z zawieraniem małżeństwa. Opierając się na tej ich funkcji, Tertulian starał się dostarczyć dowodów na to, że powtórnie zawarte małżeństwo (po śmierci jednego z małżonków), jest niegodne chrześcijanina, gdyż jest zwykłym, zakamuflowanym cudzołóstwem.

W dziele *De virginibus velandis* Tertulian pisze, że we wspólnocie kościelnej istniała szczególna kategoria kobiet, która tworzyła swoistego rodzaju *ordo viduarum*. Kobieta, która chciała być dopuszczona do *ordo viduarum*, musiała odpowiadać wymogom ustalonym w 1Tm 5, 9-10, to znaczy: mieć przynajmniej sześćdziesiąt lat, być zamężną tylko jeden raz oraz szczerzyć się dobrym wychowaniem swoich dzieci. Dopuszczenie zaś do tego *ordo* zależało od samego biskupa.

Podobne zasady spotykamy w zbiorze przepisów liturgiczno – kanonicznych *Traditio Apostolica* św. Hipolita Rzymskiego. Wdowy należą do specjalnej grupy kobiet – ‘wdów’, których głównym zadaniem jest modlitwa, choć ta ostatnia jest obowiązkiem wszystkich chrześcijan. Jak się wydaje, taka była stała i niezmienna praktyka całego, prawowiernego Kościoła starożytności chrześcijańskiej.

Pochodzący z pierwszej połowy III wieku, z terenu Syrii wschodniej dokument *Didascalia Apostolorum* wspomina często zwykle wdowy, które nie stanowią jednak jakiejś szczególnej kategorii wśród struktur kościelnych. *Didaskalia* mówi jednak także o wdowach, które tworzą *ordo viduarum*. Ich zadaniem miała być wyłącznie modlitwa za Kościół i za jego dobrodziejów. Dokument wyklucza wprost możliwość udzielania sakramentu chrztu.

W zbiorze przepisów liturgiczno – kanonicznych *Constitutiones Apostolorum*, który powstał około 380 roku w Antiochii Syryjskiej lub w Konstantynopolu, znajdują się między innymi przepisy dotyczące specjalnego *ordo* wdów dla Kościoła kręgu kultury greckiej.

Dokument liturgiczno – prawny *Kanony kościelne świętych Apostolów*, który powstał w IV wieku, omawia posługę w pierwotnym Kościele koptyjskim w Egipcie. Dokument postanawia, iż w każdej wspólnocie kościelnej mają być 3 wdowy. Nie mają one jednak do spełnienia tych samych zadań. Pierwsze dwie spełniają funkcje o charakterze prorockim, na wzór prorokini Anny. Mają one modlić się za wszystkich, którzy poddani są jakiegokolwiek próbie czy cierpieniu oraz aby pan objawił to, co jest konieczne. Ich posługa jest więc duchowo – kontemplacyjna. Trzecia zaś z tych wdów miała spełniać obowiązki, które w prawodawstwie owego okresu przypisywane bywały w innych kościołach diakonism, przede wszystkim opieka nad chorymi niewiastami.

Sobór Wat. II wrócił w tym względzie do początków, mimo że zaistniał tu pewien paradoks kanoniczny. Otóż Kodeks Prawa Kanonicznego Kościoła Zachodniego nic nie mówi o możliwości konsekracji wdów, podczas gdy Kodeks dla Kościołów Wschodnich (kan. 570) wyraźnie ją wzmiankuje na równi z konsekracją dziewic. Natomiast mówi o tym wyraźnie Katechizm Kościoła Katolickiego oraz Ojciec Św. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Vita Consecrata*.

Ceremoniał liturgiczny

Jeśli chodzi o ceremoniał liturgiczny, to Obrzęd profesji wdowieństwa powstał w połowie X w. i przetrwał do końca wieku XV. Jak się wydaje, pogłębione studium historyczne tego obrzędu nie zostało jeszcze dokonane.

W Rzymie do końca IX w. Obrzęd ten był bardzo prosty: zwykła modlitwa błogosławieństwa. Natomiast w krajach języka francuskiego i hiszpańskiego miał miejsce zwyczaj przekazywania stroju wraz z welonem opadającym na ramiona profeski (mafors!).

Pewną ciekawostką stanowi tu fakt, że w oparciu o źródła historyczne, szafarzem Obrzędu konsekracji wdów mógł być kapłan, podczas gdy w przypadku dziewic był nim zawsze biskup. Źródła historyczne nie wzmiankują również pisemnej ratyfikacji podjętych przez wdowę zobowiązań, jak tego wymagał X Sobór w Toledo (655 r.). Z czasem został zarzucony ten raczej spektakularny aspekt obrzędu konsekracji wdów.